PRZEGLĄD
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

Nr 25.

WARSZAWA.—CZWARTEK, Dnia 17 (29) Marca 1855 roku.

WÓDKA Z PASTERNAKU.

Od lat blisko dziesiątka pojawiającs się ciągle choroba ziemniaków, zwróciła uwagę gospodarzy na rozmaite ziemiopłody mające je zastąpić; przynajmniéj w wyrobie wódki. Używają już na ten cel z korzyścią kukurudzy i buraków, odzywają się nader pochlebne zdania za łubinem, (w roku zeszłym doradzano uprawę polową znanéj w ogrodach rośliny, fritillarja imperjalis, bardzo w krochmal obfitującéj), świeże doświadczenia chemików francuzkich Braconnota i Arnould wykazały możebność otrzymania znacznéj ilości spirytusu z drzewa macerowanego kwasem siarkowym. Nie brakuje jedném słowem na surrogatach do wypędu wódki sposobnych—ale chodzi o przekonanie się, który z nich najkorzystniéj da się użyć, z uwzględnieniem miejscowych stosunków, a rozstrzygnąć to jedynie mogą dokładnie wykonane próby i ścisły rachunek. Wśród tak rozlicznych usiłowań i pomysłów, nie bez zajęcia zapewne przyjmą gospodarze nasi wiadomość o próbach wypędu wódki z pasternaku, wykonanych zeszłéj jesieni w Łańcucie, o których W. Kazimierz Stęchliński, na prośbę komitetu towarzystwa krakoskiego, następujące udzielić raczył objaśnienie.

„O ile przy zasiewie pasternaku, przy zbiorze tegóż i wypędach na wódkę przekonać się mogłem, ani wątpię, że roślina ta na szérsze rozmiary uprawiana, należyty plon wyda, a wypędy na wódkę, przy usilném staraniu operatora, mogą się z czasem okazać korzystniejszemi niż z teraźniejszych wodnistych ziemniaków.

„Bardzo żałuję, że za mało w zeszłym roku zasiałem pasternaku i tylko z niego dwa zaciery po 15 korcy zrobić mogłem. Zaciery te, na ten sam sposób jak z ziemniaków wykonane, zachęciły mnie o tyle, że na ten rok więcéj nasienia sprowadzam i większą przestrzeń obsieję; nie tylko bowiem pasternak lepiéj się rozciera jak ziemniaki, ale téż lepszéj fermentacji z żadnéj rośliny nie widziałem.

„Wysiano w zeszłym roku, na roli gdzie się buraki zasiewały, na czterech 6-skibnych zagonach — a na których zrobiono wałów czyli garbów 14 — nasienia pasternaku kwart trzy; z których zebrano korzeni korcy 24. Siano z ręki, bo się inaczéj lekkie to nasienie siać nie da; po zejściu przerywano flance, gdzie za gęsto zeszły, plewiono dwa razy, okopywano dwa razy, i płużkami używanemi do ziemniaków obsypywano dwa razy. Pasternak wyrósł piękny i znacznéj grubości. Niedostające do dwóch zacierów 6 korcy wzięto z ogrodu.

Do jednego zacieru użyto tedy:

Pasternaku	korcy	15.
Słodu jęczmiennego	1 garncy	16.
Drożdży	— „	1½.

Z czego otrzymano okowity 30 stopniowéj garncy 40; czyli licząc ze słodu jęczmiennego garncy 6, z samego pasternaku było garncy 34 a zatem z jednego korca kwart 9 okowity 30-stopniowéj.

„Ani jeden, ani dwa zaciery nie mogą stanowić dowodu, ile korzec pasternaku wydać może okowity; bo w najlepszych gorzelniach, czy z kukurydzy czy z pszenicy lub innych roslin pierwsze wypędy zwykle mnie korzystne bywają. Sądzę wszelako, iż przy należytéj fermentacyi i przy pilności operatora, 11 kwart okowity z korca pasternaku osiągnąćby można.

W załączonéj próbce okowity, smak i zapach pasternaku jeszcze się czuć dają, nierównie mniéj jednak jak w wódce pędzonéj z buraków; a że udaje nam się, przez destyllacją na aparacie Schwartza, uwolnić wódkę burakową od niemiłego smaku, ani wątpię, że i zapachu pasternakowego przez podobną destyllacją pozbyć się będzie można.

„Okowitę z pasternaku wypędzoną sprzedałem arendarzom po fl. 2 mk. garniec; rachunek przeto zysku z jednego wypędu byłby następny:

Za okowity garncy 40 a fl. 2 mk. . . . . . fl. 80.

KOSZTA:

	fl.	kr.	
Za pasternaku korcy 15 a fl. 2	30	—	
„ słodu jęczmiennego kor. 1½ a fl. 10	15	—	
„ drożdży garncy 1½	1	30	
„ akcyzę	11	12	
„ drzewa miękkiego sąg 1	5	24	
Operator i usługa	3	—	fl. 66 k. 6
Pozostaje czystego zysku			fl. 13 „ 54

i wywar.

„Zrobić jeszcze winienem uwagę, iż przy ciągłych wypędach z pasternaku, nie będzie się używać tyle drożdży, zmniejszy bowiem na nie wydatek używana teraz zwykle w gorzelniach berma — a któréj do dwóch tylko zacierów użyć było trudno; co także mogło być powodem mniejszych wydatków; bo same drożdże zbyt silną i raptowną sprawiają fermentacją, skutkiem czego robota z kadek wybiega, a téj dla uniknięcia kary zatamować nie wolno."

Przyjmując za zasadę zbiór pasternaku i wypęd z niego wódki tylko według wypadku prób powyższych, zebraliśmy z morga pasterna-

ku korcy 160, a z nich otrzymali okowity 30 stopniowéj 360 garncy.

Biorąc, z drugiéj strony, rzadko dziś praktykowany sprzęt ziemniaków korcy 100 z morga, a z nich; licząc po 3 garnce z korca; 300 garncy okowity, jeszczeby się znaczna różnica na korzyść pasternaku okazała. Dodajmy, iż pasternak bardzo się dobrze przechowuje, bo nawet przez zimę zostawiony w ziemi nie wymarza i nie psuje się, że zatem długo w jesieni i wcześno na wiosnę mogłby być prosto z pola brany do gorzelni, korzyści z uprawy téj rośliny do wypędu na wódkę zdają się być niewątpliwe, a przynajmniéj na ścisłe zasługiwać próby.

(*Z Tyg. Roln.-Przem Krak.*)

CHODOWANIE (UPRAWA) ROŚLIN

w szczególności.

Gatunki zboża kłoskowego.

5. *Czas siewu i ilość wysiewu.*

Ziarno pszeniczne do siewu można według powyżéj podanego sposobu zabezpieczyć od główni. Czas siewu zawisł od klimatu; im ten jest pomyślniejszy, tém rychléj siać ją można. W ziemiach naszych z obu stron Wisły, powinna przyjść w ziemię we wrześniu. a najpóźniéj w pierwszych dniach października. Obsiewa się miejsca te, na których poległego zboża spodziewać się można najpóźniéj; zaś te miejsca, które najmniéj objawiają siły ożywczéj, najwcześniéj. Pospolicie wysiewa się na morgę 1—1$^1/_2$ szefla pszenicy. Po koniczynie sieje się nieco gęściéj jak po innych roślinach. Jest mało tylko okolic, które są tak szczęśliwe, iż zawsze równo dobrą obradzają pszenicę do siewu: dlatego téż ziarno pszeniczne do siewu; częściéj, jak k ażdego innego zboża, odmieniać wypada.

6. *Pielęgnowanie siewu.*

Jeżeli na wiosnę grunt pszeniczny bardzo jest zeskorupiały lub zachwaszczony, tedy trzeba go podczas suchéj pogody i kiedy jeszcze pszenica mała, wzruszyć żelaznemi bronami. Często pomaga pozornie wymarzłéj pszenicy pomierzwienie dobrym kompostem. Jeżeli pszenica dla braku mierzwy źle stać będzie na wiosnę, trzeba ją będzie zaraz po wzruszeniu bronami pomierzwić, do czego użyć można rzadkiego gnoju popiołu, sadzy, wapna, ptaszego gnoju i kompostu. Bujną pszenicę, któraby polegnąć mogła, zrzyna się ostrożnie w maju, co się zowie: zbieraniem piórek, albo runi pszenicznéj. Można ją także spaść: ale i przy tém ostrożnym być należy. Z przyoraniem zbyt marnéj pszenicy nie trzeba się bardzo spieszyć, gdyż często dopiero z początkiem czerwca pokaże się jaką być może. Jeżeli jest w pszenicy wiele zielska, należy je kazać wypleć. Czyni się to podczas suchéj pory i kiedy roślinki około 9 cali są wyrosłe.

7. *Sprzęt i zbiór.*

Pszenica nie powinna się nigdy przestać na pniu, gdyż ziarno dostaje wtedy rogowatą łupinkę, a czerniejszą i podlejszą mąkę. Pszenica zaś siewna powinna wystać się zupełnie i powinna być zaraz po zwiezieniu wymłócona. Należy ochraniać pszenicę w czasie sprzętu od wszelkiéj mokrości i wilgoci. Uważając w przecięciu kilka gatunków gruntu i lat, przyjąć można siódme ziarno zbioru, albo z morgi około 10 szefli ziarna, i około 19 centnarów słomy.

Pszenica jara (latowa).

Pszenicę tę uprawia się zazwyczaj tam tylko, gdzie klimat albo téż grunt zimowéj pszenicy nie służy. W ogólności sieje się ją na takim samym gruncie i uprawie co i pszenicę zimową; a nawet musi rola pod latową być jeszcze mocniejsza, gdyż ta ją bardziej wycieńcza. Podpada częściéj rdzy i główni, jest mniéj pewna od zimowéj i od jęczmienia, tudzież o czwartą część gorzéj plonuje i ma podlejszą mąkę jak zimowa. Ze wszystkich tych przyczyn uprawę jéj ograniczyć wypada. Rośliny okopowe mogą ją bardzo dobrze poprzedzać. Z morgi roli zbiera w przecięciu 7 szefli ziarna, a 14$^1/_2$ centnara słomy. Słoma lepsza na paszę od jęczmiennéj nawet.

Żyto (ozime).

Żyto jest bardzo użytecznem zbożem, gdyż daje bardzo wyborną karmę dla ludzi i zwierząt, a odznacza się szczególniéj obfitością najpożyteczniejszéj słomy. Można téż ze żyta robić dobrą, zdrową i pożywną kawę. Przy pieczeniu chleba można bezpiecznie do mąki rżanéj wziąść znaczną ilość gotowanych kartofli.

Są rozmaite gatunki żyta, z których najważniejsze są: żyto zwyczajne ozime, krzyca i jarka, czyli żyto latowe.

1. *Klimat i grunt.*

Żyto udaje się jeszcze w klimatach, w których dla zimna pszenica już nie rośnie. Tu wtedy zapewne żyto będzie głównem zbożem. Żytu sprzyja szczególniéj tak nazwany grunt jęczmienny, a w ogóle grunt taki, w którego składzie przeważającą częścią jest piasek; przedewszystkiem jest to czwarta, piąta i siódma klasa gruntu. Role piaskowe klasy dziewiątéj i dziesiątéj, gdy są wymierzwione, tylko jeszcze w życie plon wydają. Są także gatunki glinkowego gruntu, na których żyto z większą pewnością uprawiać można jak pszenicę, wszelako nie powinno być w takim przypadku mokréj i zimnéj wiosny. Na wilgotnych i mokrych polach nie bardzo żyto rośnie, lecz udaje się bardzo dobrze na roli z upalonéj darniny.

2. *Następstwo roślin.*

Na odpowiedniéj sobie roli udaje się żyto po każdéj poprzedzającéj je roślinie, a nawet przez lat kilka i po sobie samem. Poprzedzające je rośliny powinny wszakże wczas być sprzątnięte, bez zbytniego spulchnienia i wysuszenia roli. Następuje bardzo dobrze po ugorze, odłogu, koniczynie, sporku, po owocach strączkowych, tatarce, po pszenicy i owsie. Im słabszy atoli jest grunt i im mniéj namierzwiony, tém mniéj roślin żyto poprzedzać powinno. Na rolach piaskowych, które dostają wiele mierzwy, jest dobrą, żyto poprzedzającą rośliną tytoń, żyto i t. d. Po linie i kartoflach nie dobrze się żyto obradza. W gruncie tęgim i zwięzłym właściwie tylko na czysty ugór żyto siać się zwykło.

3. *Uprawa roli.*

Rola pod żyto powinna być krucha i pulchna, a zatem, mianowicie grunt zwięzły, powinien także często być wzruszany. Przedewszystkiem starać się o zatrzymanie pewnego stopnia wilgoci w roli. W największéj razach wystarczy po roślinach poprzednich jednorazowa uprawa, wyjąwszy tę rolę, gdzie wprzód stała zła koniczyna, którą tak się doprawiać będzie jak pod pszenicę. Tudzież po dojrzałych owocach łupinkowych, marnych a zachwaszczonych, po zbożach kłoskowych, i jeżeli rola jest brylasta, potrzeba ją będzie kilka razy orać i uwlec. Grunta leśne pod żyto powinny być przynajmniéj rok przedtem odwrócone i tatarką zasiane. Żyto nie cierpi chwastów i zielsk, tak jak pszenica, dlatego starać się trzeba wytępić je troskliwą uprawą. Daje się ostatnią skibę pod uprawę na dwa do trzech tygodni przed zasiewem.

4. *Nawóz.*

Nad wyborem mierzwy pod żyto nie trzeba sobie bardzo łamać głowy, gdyż jemu równie świeży, jak stary i przegniły gnój służy. Gnojówka, mierzwa mięszana, zielona, wapienna, marglowa i popiół, okazały się niemniéj użytecznemi pod żyto jak pod inne zboża. Jeżeli rola odpoczęta przez lat kilka pługiem tkniętą nie była, tedy nie potrzeba jéj wcale mierzwić. Uprawiając przed żytem inne owoce, daje się mierzwę pod takowe. W czystym ugorze zaś kładzie się mierzwę przy podorywaniu, mianowicie, jeżeli grunt jest słaby. Zazwyczaj mierzwi się pod żyto często, choć mało, czego już nawet odpowiednie mu grunta wymagają.

5. *Czas siewu i ilość wysiewu*

Zwyczajny czas siewu dla żyta jest wrzesień. W dolinach, okolicach ciepłych i polach obfitych można siać późniéj; na gruntach zaś mokrych i zimnych, na wysokich rolach górzystych, rychléj siać potrzeba. Rychłe siewy zawsze bywają najlepsze. Na role ścisłe i tęgie trzeba siać suche ziarno, na piaszczyste i suche, można siać nieco mokre. Podorywanie nie bardzo żytu sprzyja. Grunta lekkie i marne wcześniéj obsiewać należy, jak mocniejsze i lepsze. Przed rzuceniem w ziemię ziarna rola się uwłóczy. Sieje się na morgę żyta $^{7}/_{8}$ do $1^{1}/_{3}$ szefla. Ziarno do siewu powinno być dojrzałe, zdrowe, czyste i mączyste, z którego względu też zaraz na polu odbiera się żyto do siewu; starając się o to, aby dobrze dojrzało i sucho było do gumna zwiezione.

6. *Pielęgnowanie siewu.*

Zrobiono to postrzeżenie, że w latach mokrych i na mokrych rolach najczęściéj zjawia się sporysz w życie, i że w ogóle mokrość żytu bardzo szkodzi; starać się zatem należy, o ile to jest w mocy ludzkiéj, aby zbyteczną wilgoć z ról oddalić, bądź przez wygonice i rowy, bądź w jaki inny sposób. Na tęgich i zwięzłych rolach można żyto, tak jak pszenicę, przebronować na wiosnę. Jeżeli oziminę mróz ze ziemi wysadził, trzeba ją z początkiem wiosny przywalcować. Paść owce lub bydło na ozíminie żytniéj, podczas jesieni i zimy, nie można na każdym gatunku żyta.

7. *Sprzęt i zbiór.*

Sprzęt żyta rozpoczyna się w końcu lipca, albo na początku sierpnia. Mokrość nie tyle szkodzi żytu w czasie sprzętu jek pszenicy. Zbiór czyli plon z morgi zmienia się według okoliczności od 4 do 15 szefli ziarna, a 6 do 36 centnarów słomy.

(Dalszy ciąg nastąpi).

ROZMAITOŚCI.

Napoje otrzeźwiające.

(Dokończenie).

Doświadczenie wskazuje, że działanie kawy w miarę użytéj jest nieszkodliwe, a nawet zbawienne. Kawa w stanie napoju nie zawiera ciał właściwie pożywnych, takich zatem, któreby przeistoczyć się mogły w ciało zwierzęce. Robotnicy jednakże belgijscy, pracujący w kopalniach, znani z swéj pracowitości, oszczędzają, podług Gasparina, przez picie dwie kwart codziennie kawy, $^{1}/_{5}$ ilości pożywienia, jakiéj potrzebuje ciężko pracujący człowiek. Kafeina jest wprawdzie ciałem najobfitszém w azot ze wszystkich dotąd znanych, lecz ilość jéj w odwarze kawy jest za mała aby jéj przypisać można tę skuteczność w oszczędzeniu żywności. Kawie trzeba raczéj przyznać własność chronienia organizmu od szybkiego rozkładu zużywających się jego części nerwowych, a zarazem lekkie i przyjemne spotęgowanie czułości nerwów, mianowicie mózgowych. Kawa bowiem służy szczególnie ludziom umysłowo pracującym, a bezsenność, którą sprawia, jest raczéj orzeźwieniem niżeli szkodliwém drażnieniem. Najzbawienniejszym jest wpływ kawy w utrudzeniach i przeciw pijaństwu. Narody pijące wiele kawy znane są ze swéj trzeźwości i skąpego żywienia się, a karawany i algiersey żołnierze uważają kawę za najlepsze pokrzepienie sił w najtrudniejszych pochodach i przenoszą ją nad inne orzeźwiające napoje.

Częste picie kawy zdaje się być lekarstwem na kamień, gdyż słabość ta i podagra jest we francuzkich osadach i w Turcji, gdzie dużo kawy piją, zaledwo znana. Johnston wspomina wswém dziele *Chemistry of common life*, że pewien człowiek 50-letni cierpiący przez 25 lat bardzo mocno na podagrę, wyleczył się zupełnie samém tylko piciem kawy. Podobnie zdaje się być czarna kawa, zaprawiona sokiem cytryny, bardzo pomocną na ból głowy, migreną zwany.

Picie bardzo mocnéj kawy w podwójnéj lub większéj ilości niż jest zwyczaj, sprawia szczupłym i drażliwym osobom kurcze, bezsenność i drżenie rąk i nóg; silniéj jednakże zbudowanym szkodzi dopiero bardzo wielki nadmiar kawy. W ogóle zatem zasługuje kawa raczéj na nazwę szlachetnego napoju, niżeli lekkiéj trucizny, za jaką ją w zeszłym wieku w wielkiéj części Europy lekarze poczytywali.

Rzeczywistego surrogatu kawy, któryby w części przynajmniéj posiadał jéj własności, nie znaleziono dotąd, a cykorja używana w miejsce kawy jest w wielkiéj ilości daleko szkodliwszą niżeli nieumiarkowane picie kawy.

ZWIERZĘTA.

Mówiąc o chowie zwierząt domowych lub o uprawie roślin, wspominamy o orjencie zwykle z pogardą. Przyznać jednak potrzeba, że zasługi europejskiéj kultury są nierównie mniejsze, w przedmiotach gospodarstwa wiejskiego, niżeli narodów wschodnich. Wszystkie zboża i większa część drzew owocowych zawdzięcza rolnictwo wschodnim narodom. Prócz sprowadzenia ziemniaków, kukurudzy i tytoniu z Ameryki, a niewielu roślin pastewnych, pierwotnie przez europejczyków z stanu dzikości do uprawy rolniczéj podniesionych, nie może europejska kultura rolnicza poszczycić się czém więcéj, jak powiększeniem i spotęgowaniem massy w indywiduach roślinnych lub zwierzęcych. Źródło wyścigowych koni angielskich zawdzięczamy Persom i Arabom, podobnie jak i same wyścigi i trenowanie czyli przysposobienie koni do nader szybkiego biegu. Szczególnie łatwo tuczącą się rasę świń, jedwabniki i duże kury zawdzięczamy Chinom, a te ostatnie także Palestynie, jak duże białe kury jerozolimskie. Z oswojeniem i udoskonaleniem bydła rogatego, do tego stopnia jak rassa Zebu w Indjach, któréj woły strzegą domu i podobnie do naszych psów umieją rozeznać obcych od domowych, nie może mierzyć się żadne udoskonalenie bydła dokonane w Europie. Usposobienie do wypasu i pracy zuchwałych samców trawożernych zwierząt przez pokładanie, udoskonalenie szorstkiego włosa kozy w puchową wełnę kaszmirską, jest niemniéj zasługą orjentalnéj kultury. Dziką owcę, w Persji *passeng*, w Sardynji *muflon*, w Syberji i Chinach *argali* zwaną, przekształcono budowlą w urjencie najpierw w owce arabskie, od których pochodzą merynosy, i w kilka ras innych różniących się znacznie jedna od drugiéj. Irrygacja czyli zalewanie pól i łąk, używanie sztucznych nawozów, są niemniéj środkami uprawy, w których Azja przewodniczyła i wyprzedziła Europę.

Godne uwagi są usiłowania Francji w pomnożeniu zwierząt domowych, szczególniéj służących na pokarm. Zmniejszenie coraz większe przestrzeni lasem zarosłéj, a mogącéj dostarczać zwierzyny, zwróciło uwagę uczonego Geffroy St. Hillaire professora w szkole *jardin des plantes* na potrzebę pomnożenia gatunków zwierząt służących ludziom na pokarm.

(Dal. ciąg nast.)

HANDEL.

Gdańsk dnia 22 marca 1855 roku. — Ostatnia poniedziałkowa Londyńska poczta przyniosła nowe od 2 do 3 szyl. na kwarterze podwyższenie. Za pszenicę zagraniczną w wyborowych gatunkach żądania były daleko wyższe, i to właśnie hamowało rozleglejszy obrót interesów. Dowozy zawsze są mało znaczące; ale przy drogości pieniędzy, i spekulanci niechętnie wchodzą w zakupna.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	Pszenicy,	Jęczm.	Owsa,	Żyta	Bobu Grochu	Siem. lnian. Rzep.	Mąki centn.
z kraju	7;634	7,981	12,997	—	844	—	40,725
z zagranicy	1,439	—	20	—	—	21,550	12,236

Targi Szkockie, Irlandzkie i wszystkie prowincjonalne trzymały się lepiéj, z wyraźną ku dalszéj poprawie dążnąścią.

W Hollandji również więcéj było ożywienia i lepsze ceny chętnie płacono.

Na naszéj giełdzie dla zamkniętéj nawigacji i zupełnego braku okrętów, sprzedaże szły trudno, zwłaszcza, że trzymający zboże podnosili żądania. Cały więc obrót interesów ograniczył się do 50 łasztów pszenicy. Parę małych partji dla nadzwyczajnéj piękności i wagi nader wysokie przyniosły ceny.

Płacono za łaszt	Wagi Holl.	Guld. Prus.	Rs.	Kop.	Kor. War. Rs.	Kop.
Pszenicy . : . .	od 125 do 127	580 — 620	6	54	6	99
„	„ „ 129 — 132	645 — 700	7	27½	8	89
„	„ „ 134 — 138	765 — 800	8	62½	9	2
Żyta	„ „ 112 — 123	360 — 399	4	6	4	40

Mamy zupełną odwilż przy małych nocnych przymrozkach.

Lody na Wiśle i Mołtawie jeszcze bardzo mocne.

Kursa zamian: Londyn 196¾, Hamburg 44⅓, Amsterdam 100.

Makowski, Kendzior i komp.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 15 (27) Marca 1855 roku.	ŻĄDAJĄ Rs.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ Rs.	DAJĄ kop.
MONETY.				
Pół-Imperyały	5	31	5	30
Hollenderskie dukaty nowe	—	—	—	—
PAPIERY.				
Obligi skarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu	78	36	—	—
Listy zast. białe II okresu (oprocz kuponu) za 100 zł.	—	—	—	—
„ „ „ III „ „ „ za 15 rs.	15	2	—	—
„ „ Serye wylosowane	—	—	—	—
Obligacye cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu	—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 zł. bez procentu	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł.	—	—	—	—
Nowa rosyjska pożyczka z r. 1854 oprócz kuponu	92	71	—	—
WEXLE.				
Berlin 100 talarów . . . 2 m.	99	75	—	—
Gdańsk 100 tal. . . . 2 m.	99	60	—	—
Hamburg 300 BMk. . . . 2 m.	149	70	—	—
Londyn 1 funt sterl. . . . 3 m.	6	58	—	—
Petersburg 100 rs. . . . 1 m.	—	—	—	—
Paryż 300 franków . . . 2 m.	79	15	—	—
Wiedeń 150 złr. . . . 1 m.	79	50	—	—
Wrocław 100 tal. . . . 2 m.	—	—	—	—

Wartość Kuponu bieżącego od Obligów skarbowych rs. 1 kop. 72⅖.
„ „ „ od Listów zastawnych kop. 15⅚.
Nowa rossyjska pożyczka rs. 2 kop. 23¹¹⁄₆.

W drukarni J. Unger. — Wolno drukować. — W Warszawie dnia 16 (28) Marca 1855 roku. — Starszy Cenzor, sekretarz kolegjalny, T. Hertz